



**MIMO
WOJNY,
KRYZYSU,
PRZEŚLADOWAŃ...**

BLISKI, WSCHÓD

**XV Dzień Solidarności
z Kościołem Prześladowanym
12 LISTOPADA 2023**



**TO JEST ZAWSZE
NASZ DOM**

Materiały liturgiczne



ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel.: +48 22 845 17 09
PKO BP o/ Warszawa
87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Materiały liturgiczne

XV DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM

12 listopada 2023 r.



BLISKI WSCHÓD



ACN

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Warszawa 2023

Redakcja

Ks. dr hab. Waldemar Cisko, prof. UKSW
ks. dr Andrzej Paś
ks. mgr lic. Paweł Antosiak
s. Agnieszka Duda FMJ

Grafika

mgr inż. Michał Banach

**Wszystkie materiały liturgiczne dostępne są
na stronie internetowej www.pkwp.org.**

***Eminencje, Ekscelencje,
Najczcigodniejsi Księża Arcybiskupi i Biskupi,
Drodzy Kapłani,***

Z ogromnym smutkiem słuchałem kilka miesięcy temu wypowiedzi pewnego kapłana z Libanu, który kreślił dramatyczną sytuację na Bliskim Wschodzie. Leżące tam kraje: Liban, Syria, Irak, Iran, Ziemia Święta, nigdy nie należały do bardzo bezpiecznych, ale wszędzie troszczono się o pokojowe współistnienie ludów i narodów, o zachowanie starożytnych kultur i tradycji, o rozwój materialny i społeczny poszczególnych społeczeństw. Dzisiaj, na skutek wojen, poróżnienia ludów, zapaści ekonomicznej, trzęsień ziemi, niewyobrażalnych zniszczeń infrastruktury społecznej, w większości pogrążone są one w chaosie.

Mieszkańcom brakuje pracy i podstawowych środków do życia, a galopująca inflacja niesie ze sobą powszechną nędzę i głód. Zachwianie systemów społeczno-politycznych i załamanie systemu szkolno-edukacyjnego prowadzą do pozbawienia ludności należnej jej godności i generują rosnącą nienawiść i przemoc. W konsekwencji, jedynym pragnieniem wielu jest ucieczka od tej sytuacji, emigracja do innych krajów w poszukiwaniu godniejszych warunków życia. Widzimy więc ogromne obozowiska uchodźców, niekończące się kolumny migrujących, którzy pukają do bram nie tylko Europy, ale i innych kontynentów.

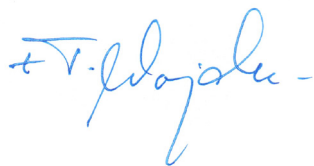
Czy możemy patrzeć ze spokojem na ten dramat milionów ludzi? Chrześcijańska wrażliwość, której wymowne przykłady napotykamy w nauczaniu i postawie samego Jezusa, ale też i w konkretnych wspólnotach wierzących, każą nam wychodzić im naprzeciw. Nie chcemy, aby ci ludzie pozostawiali swoją ziemię, rodzinne gniazda, własne środowiska kulturowe, miejscowe wspólnoty religijne i tułali się po całym świecie w poszukiwaniu godniejszych warunków życia. I im, i nam zależy, aby nie opuszczali swoich domów i swojej ziemi, bo wiemy dobrze, co znaczy emigrować po świecie w poszukiwaniu kromki chleba, talerza lepszej stawy i szklanki wody!

„Bliski Wschód to jest nasz dom” – mówią jego mieszkańcy. Trzeba im w tym pomóc, aby go nie opuszczali, ale znaleźli w nim godniejsze warunki życia.

W odpowiedzi na apel i potrzeby mieszkańców Bliskiego Wschodu, Papieska Fundacja Pomoc Kościołowi w Potrzebie już od wielu lat organizuje pomoc materialną i duchową. Przekazuje ją tam, gdzie są potrzebujący, niezależnie od przynależności etnicznej, koloru skóry czy wyznawanej religii. Dzięki niej tysiące dzieci mogą uczęszczać do szkoły, chorzy korzystać z pomocy medycznej, bezdomni cieszyć się dachem nad głową, bezrobotni minimalnym wsparciem, a głodni zaspokoić głód choćby skromnym posiłkiem. Dlatego potrzebny jest dzień solidarności z Kościołem prześladowanych, który w tym roku, w drugą niedzielę listopada będzie organizowany już po raz piętnasty. Niech w tym dniu solidarności towarzyszą nam słowa grecko-melchickiego metropolity Aleppo, abp. Georgesas Masriego, który zwracając się do Polaków, powiedział: „My Was nie prosimy, my Was błagamy. Nie pozwólcie, by nasze kraje stały się pustynią. Potrzebujemy pomocy tutaj, u nas, na miejscu. Dla naszych dzieci i następnych pokoleń”.

Niech te słowa zagoszczą w naszym sercu i wzbudzą w nas pragnienie pomocy potrzebującym na Bliskim Wschodzie. Niech i tym razem zostanie konkretnie potwierdzona nasza znana polska hojność, za którą wszystkim z serca dziękujemy.

Polecam gorąco do przejrzania i wykorzystania załączone materiały katechetyczne, które zostały rozesłane przez PKWP do naszych polskich parafii.



Ks. Abp Tadeusz Wojda SAC
Metropolita Gdański
Przewodniczący Sekcji Polskiej PKWP

Obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie

Na Bliskim Wschodzie jak w soczewce skupiają się wszystkie aktualne problemy świata. Trwająca na Ukrainie od lutego 2022 wojna to kolejny trudny problem, który wpływa na postawy i decyzje poszczególnych krajów. Region jest niestabilny od lat, jest areną walki o wpływy i kontrolę światowych szlaków handlowych, dostępu do złóż naturalnych (ropa naftowa), jest punktem stycznym między Europą (w szerszym rozumieniu: Zachodem) a Afryką i Azją. Wieleletnie wojny (Iran, Syria), kryzys ekonomiczny (Liban), katastrofy naturalne (Syria, Turcja), konflikty narodowościowe (Izrael, Autonomia Palestyńska), odradzające się ekstremizmy (Iran) sprawiają, że codzienne życie staje się udręką. To powoduje, że wielu mieszkańców zmuszonych jest do emigracji. Uciekają głównie ludzie młodzi i wykształceni, którzy w Europie mają szansę szybko znaleźć znacznie lepsze warunki życia i dobrą pracę.

Dlaczego pomoc dla Bliskiego Wschodu?

Region przez wieki był i nadal pozostaje punktem stycznym dla największych i najstarszych cywilizacji, kultur i religii. Wytworzyło to niespotykany mikroklimat tolerancji, wzajemnego poszanowania i współpracy. Nie odbyło się to oczywiście bez konfliktów i trudnych momentów, jednak nie do przecenienia pozostaje wielowiekowa spuścizna współpracy i dobrych relacji między żydami, muzułmanami i chrześcijanami.

Ostatnie dekady to także niełatwy czas. Konflikty, ekstremizmy, trudności ekonomiczne: one zawsze antagonizują. Dlatego właśnie Bliski Wschód tak bardzo wymaga pomocy i ochrony. Jest płaszczyzną porozumienia, polem praktycznego ekumenizmu, dowodem na to, że życie w braterstwie dla dobra ogółu mimo różnic jest możliwe. Jeśli Bliski Wschód zatraci swoją różnorodność, świat zostanie pozbawiony najlepszego dowodu na to, że życie w pokoju między różnymi ludźmi jest możliwe.

Trudna sytuacja chrześcijan na Bliskim Wschodzie

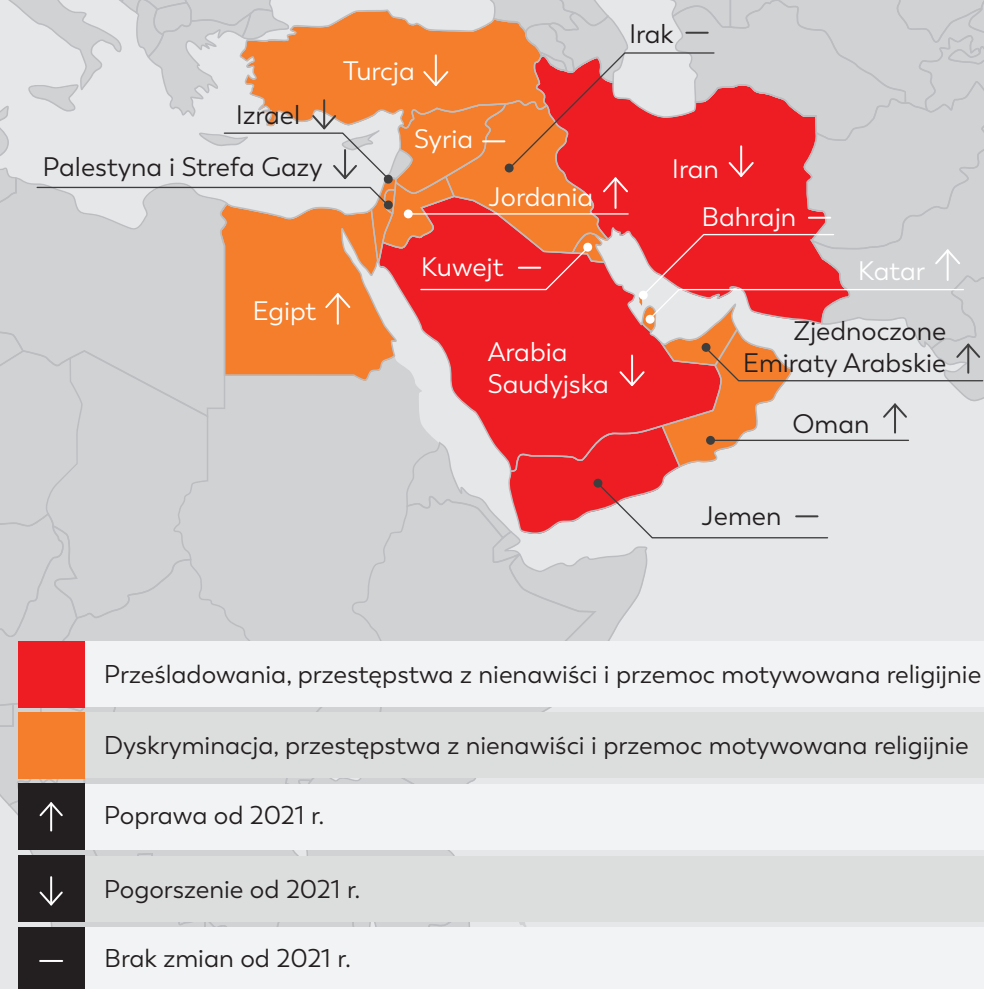
Mniejszość, jaką stanowią chrześcijanie na Bliskim Wschodzie, przeżywa nienajlepszy czas. Nasilają się prześladowania, często przy cichej aprobacie władz, a ekonomiczne trudności zmuszają do emigracji. Bez naszej pomocy Bliski Wschód zatraci swoją różnorodność. Dlatego od lat jako PKWP wspieramy naszych braci. Chcemy dać im szansę, aby mogli przetrwać trudny czas i pozostać na miejscu.

Bliski Wschód – to jest nasz dom

Nasza pomoc dla chrześcijan na Bliskim Wschodzie opiera się na kilku zasadach:

1. Ponad prawem do emigracji jest prawo do pozostania na miejscu. Emigracja, ucieczka z własnego domu, z własnej ojczyzny, jest czasami konieczna, ale to zawsze jest ostateczność. Dlatego należy zrobić wszystko, aby ludzie mogli pozostać w swoich domach, w miejscach, które ich rodziny posiadają od wieków.
2. Edukacja jest najlepszym lekarstwem na kryzys. Tam, gdzie dzieci przestają się uczyć, tam pojawiają się problemy większe od bomb, gruzów i biedy. Bez edukacji nie ma przyszłości. Można odłożyć na później remont mieszkania czy budowę nowej drogi, ale czasu, jaki dzieci mają na edukację i zdobycie wykształcenia, nie można zatrzymać.
3. Tolerancję i szacunek dla innych tworzą żywe więzi międzyludzkie. Dzieci muzułmańskie i chrześcijańskie, kiedy chodzą razem do szkoły, mają okazję się poznać. Zaczynają inaczej postrzegać świat. Trudniej je zindoktrynować. Jeśli chrześcijanie uciekną z Bliskiego Wschodu, będzie to wielka strata nie tylko dla nich, ale także dla świata muzułmańskiego.

Kraje na Bliskim Wschodzie naruszające wolność religijną



Wprowadzenie do Mszy św.

(XXXII. ndz. okresu zwykłego A)

Przypowieść o mądrych i głupich pannach, rozważana dziś przez Kościół, przypomina nam, że każde nasze działanie wywołuje określone konsekwencje. Dlatego ważnym jest, aby podejmować dobre i przemyślane decyzje. Okazją do tego może być przeżywany dziś w Polsce XV Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. W tym roku pragniemy zatrzymać się wraz z Papieskim Stowarzyszeniem *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* nad sytuacją chrześcijan na Bliskim Wschodzie.

Kraje biblijnych wydarzeń, ziemską ojczyznę Jezusa z Nazaretu, są ciągle miejscem niespokojnym. Nasi bracia żyjący w Iraku, Izraelu, Autonomii Palestyńskiej, Libanie czy Syrii coraz częściej stają przed dramatycznym wyborem: pozostać czy wyjechać. Mamy świadomość, że Bliski Wschód bez chrześcijan nie będzie już taki sam. Dlatego chcemy pomóc tym, którzy od wieków świadczą o Chrystusie w miejscach, gdzie pierwszy raz wybrzmiewały słowa proroków, gdzie padały słowa dobrej nowiny o zbawieniu.

To jest nasz dom – tak mówią dumni chrześcijanie w Ziemi Świętej o swojej ojczyźnie. Oni nie chcą stamtąd uciekać, chcą zrobić wszystko, aby ocalić swoje miejsce zamieszkania. Pomóżmy im w tym. Módlmy się dzisiaj za naszych Braci i Siostry na Bliskim Wschodzie. Jeśli możemy, wesprzyjmy ich materialnie. Niech w ich lampach nie zabraknie oliwy, która oświecili mroki nocy prześladowań i dyskryminacji, pośród których żyją.

Na początku tej Eucharystii za wszystkie nasze grzechy, zaniedbania w czynieniu dobra, przepróśmy miłosiernego Boga.

Kazanie dla dorosłych

Opracował:

ks. dr hab. Waldemar Cisło, prof. UKSW

Dyrektor Sekcji Polskiej Papieskiego Stowarzyszenia

Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Drogi Siostry, Drodzy Bracia,

„Świat potrzebuje rewolucji przeciwko przemocy. Tylko wtedy będzie w stanie odnaleźć pokój. Chcemy być narzędziem pokoju”. Słowa te wypowiedział obecny arcybiskup Homs w Syrii, a przed laty więzień terrorystów z tzw. Państwa Islamskiego. O. Jacques Mourad był w niewoli przez pięć miesięcy, połowę tego czasu spędził zamknięty w małej łazience, co miało upokorzyć jego samego, ale i wszystkich chrześcijan zwalczanych przez ekstremistów. W każdej chwili mógł umrzeć. W czasie prześladowań nigdy nie przestał się modlić. Bliski Wschód potrzebuje odważnych świadków, którzy na przemoc odpowiedzą wyciągniętą ręką; nie sięgną po broń, ale po chleb. Krzyż Chrystusa uczy nas, że naszą drogą nie jest przemoc, lecz miłość; że potrzeba było Krwi naszego Pana, by miłość ostatecznie zwyciężyła. Wierność krzyżowi to wierność Chrystusowi. Ewangelia i Dzieje Apostolskie to historia spotkania Boga z człowiekiem, ale i świadectwo tych, którzy za miłość do Jezusa zapłacili życiem.

Rewolucja przeciwko przemocy

Początki chrześcijaństwa były pisane krwią męczenników. Dwa tysiące lat później Ojciec Święty Franciszek przypomina nam, że „dzisiaj jest więcej męczenników niż w pierwszych wiekach”. Tak jak Krzyż Chrystusa stał się zwycięstwem miłości nad grzechem, dobra nad złem, przebaczenia nad odwetem, tak męczeństwo naszych Sióstr i Braci, którzy – jak uczy nas w drugim czytaniu św. Paweł – w Jezusie odnaleźli życie, jest ciągłym wołaniem o pokój. Chrześcijanie na Bliskim Wschodzie ranieni, odrzucani, zachowujący swoją wiarę pośród niechrześcijańskiej większości, podjęli się rewolucji przeciwko

przemocy. Za każdym razem, kiedy podają chleb głodnemu muzułmaninowi, niosą przesłanie, że czas porzucić przemoc. Tylko taka postawa może na nowo uczynić Bliski Wschód mozaiką, w której jest miejsce dla każdego: żyda, muzułmanina czy chrześcijanina.

Jezus w przypowieści nazywa roztropnymi te panny, które razem z lampami zabrały oliwę. Jeśli chcemy zobaczyć ogień pokoju, a nie wojny, ogień braterstwa, a nie pogardy, to nie ma innej drogi niż miłość, jaka wyróżnia chrześcijan. Ona staje się oliwą, bez której Bliski Wschód nie będzie już taki sam. Oliwą jest postawa księży, którzy w trakcie zaangażowania w Strefie Gazy organizowali spotkania z udziałem Żydów i muzułmanów, by uspokoić nastroje. Oliwą jest postawa nauczycieli w Libanie, którzy mimo bardzo niskich zarobków walczą o przetrwanie szkół katolickich, gdzie w jednej ławce obok siebie siedzą dzieci chrześcijan i muzułmanów. Oliwą jest wreszcie pomoc humanitarna udzielana bez względu na wyznawaną religię. Taką oliwę niesie dla Bliskiego Wschodu Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie*, które dociera do potrzebujących w Syrii, Libanie, Iraku i Ziemi Świętej.

„Liban to więcej niż kraj, to przesłanie”

Liban potwierdza, że chrześcijanie i muzułmanie mogą żyć obok siebie. Napływ uchodźców z Syrii zachwiał strukturą demograficzną kraju, a to w oparciu o nią ukształtowany został system polityczny. Dzieli on władzę między chrześcijan i muzułmanów. Ci, którzy przybyli, to najczęściej wyznawcy islamu. Obawy o ekstremizm i wpływy Hezbollahu są jedną z najczęstszych przyczyn ucieczki chrześcijan. Według danych z raportu pt. „Wolność religijna na świecie” opublikowanego przez *Pomoc Kościołowi w Potrzebie*, z Libanu w 2021 roku wyjechało co najmniej 77 tys. osób, głównie młodych. W roku 2020 Krajem Cedrów wstrząsnęła potężna eksplozja w Bejrucie. Ci, którzy utracili bliskich, a także sami byli ranni lub nie mogli już wrócić do zrujnowanych domów, nie doczekali się prawdy o tamtych wydarzeniach, a ich cierpienie pogłębia trwający kryzys ekonomiczny. Zdecydowana większość mieszkańców żyje w ogromnej biedzie, pensje nie pozwalają na godne życie, potężna inflacja powoduje, że podstawowe produkty są niedostępne. Państwo zaczęło ciąć wydatki na edukację. Rok szkolny został w wielu miejscach skrócony. Dzieci nie mają transportu na lekcje, nauczyciele emigrują. Rodzice coraz częściej

zamiast do szkoły wysyłają najmłodszych do pracy, by mieć z czego żyć.

Trzęsienie ziemi i 12 lat wojny

W lutym tego roku, gdy pod gruzami znalazło się tysiące Syryjczyków, świat na nowo zwrócił uwagę na kraj od 12 lat pogrążony w wojnie. Ludzie w środku nocy wybiegali na ulice. Nie brali ze sobą nic. Strach, że za chwilę runie ich dom, był silniejszy. Trwała zima, więc schronienia szukali wszędzie. Drzwi otworzyły przed nimi kościoły i klasztory. Potrzeba było szybkiej reakcji. Jako Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* zorganizowaliśmy konwój humanitarny. Zawieźliśmy cierpiącym tysiące sztuk ubrań, żywność, koce, kołdry i środki czystości. Udaliśmy się na miejsce. W Aleppo zaangażowana w rozdzielanie wsparcia młoda dziewczyna powiedziała nam, że w Syrii każdy kamień opowiada historię o wytrwałości ludzi. W ich sercach, choć wypełnionych wdzięcznością wobec Polaków, jest coraz mniej miejsca na nadzieję. Trudno im przyjąć, że świat o nich pamięta, jeśli na co dzień odczuwają skutki międzynarodowych sankcji. Pogłębiają one biedę, pozbawiają chorych leków i ograniczają pomoc humanitarną.

Zatrzymać exodus chrześcijan

Doświadczenia, jakie zbiera *Pomoc Kościołowi w Potrzebie*, pozwalają stwierdzić, że od lat liczba chrześcijan na Bliskim Wschodzie konsekwentnie spada. Ciągła migracja jest zagrożeniem dla przetrwania wspólnot, jakie żyją na tym obszarze od początku istnienia Kościoła. To w drodze do Damaszku, dzisiejszej stolicy Syrii, Chrystus zaprosił św. Pawła, by stał się Jego narzędziem. Ten, który był oprawcą, porzucił dawne życie, sam doświadczył prześladowań, a miłość uczynił jedyną drogą życia w świecie pogrążonym w przemocy.

W starożytnym mieście Ur, położonym w Iraku, miejscu narodzin Abrahama, rozległo się wołanie Ojca Świętego Franciszka, że „wrogość, ekstremizm i przemoc nie rodzą się z ducha religijnego, ale są zdradą religii”. To przesłanie na Bliskim Wschodzie niesie już coraz mniejsza grupa chrześcijan. W Iraku ich liczba spadła z 1,5 mln w 2003 roku do ok. 100 tys. dzisiaj. Od 2011 roku o ponad milion zmalała liczba chrześcijan w Syrii. W Ziemi Świętej proboszczowie są w stanie wskazać domy, które jeszcze niedawno były zamieszkałe przez nasze

Siostry i naszych Braci. Gdy z dnia na dzień zaczęła maleć liczba chrześcijan w Kraju Cedrów, maronicki patriarcha kard. Rai użył słów: „za każdym razem, gdy obywatel Libanu emigruje, przegrywamy nową bitwę”.

„To jest nasz dom”

Nie da się kontynuować na Bliskim Wschodzie rewolucji przeciwko przemocy bez udziału chrześcijan. Św. Jan Paweł II, a po nim Benedykt XVI i Papież Franciszek podkreślali, że „przed prawem do emigracji trzeba realizować prawo do nieemigrowania, to znaczy do możliwości pozostania na własnej ziemi”. Dlatego na hasło XV Dnia Solidarności z Kościołem Prześladowanym wybraliśmy słowa „To jest nasz dom”. Mimo wojny, biedy i śmierci, mimo prześladowań i wykluczenia, Bliski Wschód pozostaje domem dla setek tysięcy chrześcijan. I choć jest dziś jak ziemia spragniona pokoju, to bez naszych Sióstr i Braci na zawsze utraci szansę, by stać się symbolem braterstwa, by wypełnić swoją współczesną rolę: bycia regionem, gdzie wyznawcy różnych religii potrafią żyć obok siebie; obok, a nie zwalczając siebie nawzajem. By zobrazować sytuację na Bliskim Wschodzie, możemy sięgnąć po słowa z dzisiejszego psalmu: Bliski Wschód jest „jak ziemia łaknąca wody”. W XV Dniu Solidarności z Kościołem Prześladowanym te słowa nabierają nowego znaczenia, gdy przywołamy wypowiedź grecko-melchickiego metropolity Aleppo. Abp Georges Masri powiedział do Polaków: „My Was nie prosimy, my Was błagamy. Nie pozwólcie, by nasze kraje stały się pustynią. Potrzebujemy pomocy tutaj, u nas, na miejscu. Dla naszych dzieci i następnych pokoleń”. U nas, na miejscu, to znaczy w naszym domu, tam, gdzie żyliśmy i chcemy pozostać.

Podziękowania dla Polaków

W Wielki Czwartek metropolita Aleppo otrzymał od Polskiej Sekcji Papieskiego Stowarzyszenia *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* ryngraf z wizerunkiem Matki Bożej. Towarzyszyliśmy w tym roku chrześcijanom z Syrii w trakcie liturgii. Z ich ust padła wtedy prośba, by podziękować Polakom. Dlatego w ich imieniu niech głośno wybrzmia dziś słowa: dziękujemy; dziękujemy za serce pełne bezinteresownej miłości; dziękujemy za to, że byliście z nami, gdy inni zapomnieli; że słyszeliście nasz ból, gdy inni woleli obojętność i milczenie. Jeśli

cierpiący przyzwyczajają się do bólu, to znaczy, że ktoś inny przyzwyczał się do obojętności. Niech nasza miłość, potwierdzana przez kolejne inicjatywy humanitarne realizowane na rzecz naszych Sióstr i Braci z Bliskiego Wschodu, podtrzyma w nich nadzieję, by chrześcijańskie serce Syrii, Iraku, Libanu i Ziemi Świętej biło nadal dla pokoju.

ks. dr hab. Waldemar Cisko, prof. UKSW
Dyrektor Sekcji Polskiej Papieskiego Stowarzyszenia
Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Kazanie dla dzieci

Opracował:

Ks. dr Andrzej Paś

Dyrektor Biura Regionalnego PKWP we Wrocławiu

Czy możemy im pomóc?

Witam Was serdecznie, kochane dzieci!

Ta niedziela listopadowa jest bardzo ważna dla całego Kościoła na świecie.

Dzisiaj my, Polacy, modlimy się za naszych Braci i Siostry, którzy są prześladowani na całym świecie za swoją wiarę – czyli cierpią na różny sposób. Szczególnie chcemy pomodlić się za chrześcijan z Bliskiego Wschodu. Czy wiecie, gdzie znajduje się ten region świata?

Tak. To Syria....

Zgadza się. Bardzo trafnie. Jednak nie tylko Syria, ale również Irak i Liban. Nazwa „Bliski Wschód” oznacza południowo-zachodnią Azję i północno-wschodnią Afrykę. Bliski Wschód ma bardzo duże znaczenie gospodarcze i strategiczne. Leży na skrzyżowaniu trzech kontynentów: Europy, Azji i Afryki, przechodzą tędy ważne szlaki komunikacyjne z Europy i północy Afryki prowadzące na Daleki Wschód. Region ten (Żyzny Półksiężyc) jest również kolebką wielkich cywilizacji starożytnych (Mezopotamia, starożytny Egipt) oraz trzech wielkich religii Abrahamowych. Czy może ktoś wie, jakich?

To katolicy i muzułmanie

Nie do końca. To ogólnie chrześcijanie, muzułmanie i też żydzi. Przez prawie trzydzieści wieków było to centrum starożytnego świata. Mieszkało tam bardzo wielu chrześcijan. A dziś z powodu wojny jest ich tam bardzo mało. Czy wiecie dokładnie o jaką wojnę chodzi?

Chodzi o wojnę w Syrii...

Tak. Ale również o wojnę w Iraku i pośrednio w Libanie. Wojna w Syrii rozpoczęła się w 2011 roku, czyli trwa już 12 lat. Strasznie długo. Dlatego duża liczba chrześcijan uciekła z tego kraju. Dodatkowo Syrię nawiedziło zimą trzęsienie ziemi i zniszczyło bardzo wiele domów. Dla większości mieszkańców życie codzienne to nieustanna walka nawet wtedy, kiedy z nieba nie spadają bomby. W rodzinach, w których ojcowie polegli w czasie walk lub którzy siedzą w więzieniu, często jedynym źródłem dochodu jest praca dzieci. Te szukają różnych zajęć, od prostych prac manualnych po ciężkie prace, np. w przemyśle naftowym. Odarte ze swojego dzieciństwa, nie pamiętają życia przed wojną – wiele z nich urodziło się po jej rozpoczęciu. Syryjskie dzieci są bardzo smutne, ponieważ wiele z nich nie może kontynuować nauki i tym samym spełniać swoich marzeń. Syryjscy chrześcijanie cierpią z powodu braku środków do życia. W jaki sposób możemy im pomóc?

Możemy dać im jedzenie i inne rzeczy....

To bardzo wspaniałomyślne z Waszej strony. Tak, możemy zebrać środki, aby zakupić jedzenie, leki, środki chemiczne itd. To mogą zrobić dorośli. Wy natomiast możecie codziennie w modlitwie wspomnieć Panu Bogu o dzieciach cierpiących z powodu wojny. Myślę, że trzeba przy Syrii wspomnieć o sąsiednim Libanie. Choć nie ma tam wojny, jest tak samo ciężko. Liban przyjął wiele chrześcijańskich rodzin z Syrii. Ludzie nie mają pieniędzy, aby zakupić podstawowe środki do życia. Brakuje też wody i prądu. Libańczycy głośno sprzeciwiają się kryzysowi w ich kraju. Im również powinniśmy pomóc w ten sam sposób.

Dziś, przypominam, skupiamy się na Bliskim Wschodzie. Czy przypomina się Wam jeszcze jakiś kraj z tego rejonu?

Tak. Irak.

Brawo! Waśnie chodzi o Irak, w którym działania zbrojne trwają prawie 20 lat. Wszystko zaczęło się w roku 2003, kiedy to islamscy buntownicy przejęli władzę nad miastem Faludża. Zniszczenia po bombardowaniach były

straszne: śmierć poniosło ok. 5 tysięcy osób, a opustoszałe miasto zamieniło się w gruzy. Do dziś trwają w Iraku bratobójcze walki zbrojne i jak zwykle cierpią najstarsi: chorzy, dzieci i osoby starsze. To im potrzebna jest pomoc. Prawie cała wspólnota chrześcijan zdecydowała się uciec z Iraku. Została tam tylko mała grupa najdzielniejszych, którą mamy obowiązek zaopiekować się. Nawet Papież Franciszek odwiedził chrześcijan w Iraku, żeby ich pocieszyć i modlić się z nimi. Kościół w Iraku, którego korzenie zgodnie z tradycją sięgają pierwszego wieku naszej ery, jest zagrożony wyginięciem nie tylko w wyniku przymusowych wysiedleń, ale także z powodu tego, że chrześcijanie, którzy tam mieszkają, utracili poczucie bezpieczeństwa i obawiają się o swoje życie.

Kochane dzieci, dziś usłyszeliście o bardzo smutnym losie chrześcijan w Syrii, Libanie i Iraku. Dlatego proszę Was o modlitwę za nich. Bo Jezus zawsze wysłucha modlitwy dziecka. Sam powiedział, że „do takich należy Królestwo Niebieskie”. Zakończę pytaniem: czy możemy im pomóc?

Możemy!

Ks. dr Andrzej Paś
Dyrektor biura regionalnego PKWP
we Wrocławiu

Modlitwa powszechna

Wraz z prześladowanymi chrześcijanami na Bliskim Wschodzie zanieśmy do dobrego Boga nasze pokorne prośby:

1. Módlmy się za Kościół na Bliskim Wschodzie, aby pozostał wierny misji świadczenia o Ewangelii w każdym, nawet najtrudniejszych okolicznościach. Ciebie prosimy...
2. Módlmy się za Papieża Franciszka oraz za biskupów, prezbiterów, diakonów i siostry zakonne, którzy służą wiernym na Bliskim Wschodzie, aby nie opuścili nigdy swoich owiec, zwłaszcza tych, którym zagraża niebezpieczeństwo. Ciebie prosimy...
3. Módlmy się za rządzących krajami Bliskiego Wschodu, aby nie ustawiali w wysiłkach zmierzających do zaprowadzenia trwałego pokoju i braterstwa w regionie. Ciebie prosimy...
4. Módlmy się za chrześcijan prześladowanych w różnych częściach świata, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, aby nie zapominali, że ich rany są ranami cierpiącego na krzyżu Jezusa. Ciebie prosimy...
5. Módlmy się za wszystkich ludzi o otwartym sercu, którzy wspierają projekty Papieskiego Stowarzyszenia *Pomoc Kościołowi w Potrzebie*, aby nigdy nie utracili wrażliwości, która w każdym potrzebującym widzi samego Chrystusa. Ciebie prosimy...
6. Módlmy się za naszą wspólnotę, abyśmy rozpowszechniali świadectwa i informacje o chrześcijanach cierpiących na Bliskim Wschodzie. Ciebie prosimy...

Dobry Boże, ty wybrałeś Ziemię Świętą jako miejsce przyjścia na świat swojego Syna. Wysłuchaj naszych modlitw, które zanosimy za naszych Braci i Siostry na Bliskim Wschodzie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Propozycja ogłoszeń

(12.11.2023)

XV Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym poświęcony jest w tym roku pomocy chrześcijanom na Bliskim Wschodzie. Dzięki naszemu wsparciu Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* może realizować liczne projekty, których celem jest, aby chrześcijanie pozostali w miejscach, w których żyją od wieków.

Wojna w Syrii, kryzys uchodźczy, napięcia między Żydami a Palestyńczykami czy trudna sytuacja ekonomiczna Libanu zmuszają ludzi do emigracji w poszukiwaniu lepszego życia. Bliski Wschód bez chrześcijan straci swoją tożsamość.

Papieskie Stowarzyszenie *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* działa w blisko 130 krajach całego świata, niosąc pomoc, nadzieję i pojednanie. Zachęcamy do zapoznania się z działalnością PKWP, do odwiedzenia strony internetowej www.pkwp.org oraz stron na Twitterze, Instagramie i Facebooku oraz do rozpowszechniania informacji tam zawartych. Przez takie działanie dajemy głos tym, którzy są go na różny sposób pozbawiani. Zamieściliśmy tam również modlitwy za prześladowanych chrześcijan.

Dzięki ofiarom składanym dzisiaj do puszek PKWP może realizować projekty pomocy dla chrześcijan na Bliskim Wschodzie, np. wspierać uchodźców z Syrii, organizować edukację dla dzieci w Libanie, odbudowywać zniszczone klasztory w Iranie.

(5.11.2023 – niedziela przed Dniem Solidarności z Kościołem Prześladowanym)

Za tydzień 12.11.2023 wraz z Papieskim Stowarzyszeniem *Pomoc Kościołowi w Potrzebie* obchodząc będziemy XV Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. W tym roku wesprzemy modlitwą i ofiarą do puszek naszych Braci i Siostry żyjących na Bliskim Wschodzie.

Wszelkie wpłaty prosimy kierować na jedno z poniższych kont z dopiskiem „Bliski Wschód”

PKO BP o/ Warszawa 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990
ING Bank Śląski o/ Warszawa 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa

Modlitwa za prześladowany Kościół

Boże, poprzez tajemnicze zrządzenie Twej Miłości,
pozwoleś swemu Kościołowi uczestniczyć
w cierpieniu Twego Syna.
Wzmocnij nasze Siostry i Braci,
którzy z powodu swej wiary
są prześladowani.
Obdarz ich swoją mocą i wytrwałością,
aby w każdym ucisku
pokładali w Tobie całą swą ufność,
a w cierpieniu wiernie świadczyli o Tobie.
Podaruj im radość z uczestnictwa
w ofierze Chrystusa
i obdarz pewnością, że ich imiona
są zapisane w Księdze Życia.
Daj im do naśladowania Chrystusa siłę,
która wesprze ich w dźwiganiu Krzyża,
a w utrapieniu ustrzeże ich chrześcijańską wiarę.
Przez Chrystusa Pana naszego.

Amen.